

# KATECHIZM KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO – ÓSME PRZYKAZANIE

„Posłaniec św. Antoniego z Padwy” 16(2011) nr 6, s. 20-21.

---

**2499** Z moralnego punktu widzenia należy potępić istniejącą w państwach totalitarnych plagę systematycznego fałszowania prawdy. Za pomocą środków społecznego przekazu państwa te chcą politycznie zdominować opinię publiczną, „manipulują” oskarżonymi i świadkami w procesach publicznych i dążą do umocnienia swej tyranii, tłumiąc i zwalczając to wszystko, co uważają za „przestępstwa ze strony opinii publicznej”.

*dk. Jacek Jan Pawłowicz*

## Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli

Z łatwością mogliśmy zauważyć, że wspólnym „mianownikiem” tych punktów, w których Katechizm mówi o posługiwaniu się środkami masowego przekazu była prawda. Nie inaczej jest również w ostatnim punkcie tego cyklu, w którym Urząd Nauczycielski Kościoła potępia plagę systematycznego fałszowania prawdy w państwach totalitarnych przy użyciu omawianych środków. Jednak tu rodzi się pytanie: czy ta plaga rozpowszechniła się tylko w państwach totalitarnych? Wydaje się, że obecnie stała się ona domeną wszystkich systemów politycznych, gospodarczych i ekonomicznych, wszystkich państw i wspólnot, w których funkcjonują mass-media. Manipulowanie tzw. „opinią publiczną” przy pomocy różnego rodzaju sondaży, „słupków popularności”, niedomówień, przemilczeń, przekręceń, przeoczeń itd. stało się „narzędziem” wszystkich rządzących i polityków na całym świecie, niestety także i w Polsce. Czyni się tak często – o ironio - w imię „wolności”, „demokracji” i zachowania „swobód obywatelskich”! A faktycznie manipulowanie prawdą stało się dla rządzących i polityków narzędziem współczesnego niewolenia całej społeczności ludzkiej. Trzymanie ich na medialnej smyczy. Wszystkich zaś tych, którzy domagają się prawdy klasyfikuje się, jako „oszołomów”, odsyła się ich do szpitali dla umysłowo chorych lub wręcz nadaje się im etykietkę „wrogów ludu” i „zagrożenie dla demokracji”.

## Prawda warunkiem prawdziwej wolności

Chrystus w Ewangelii św. Jana mówi wyraźnie *poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli* (J 8, 32). Zgodnie więc z nauczaniem moralnym Mistrza z Nazaretu tylko prawda jest prawdziwą drogą ku wolności i dobru człowieka oraz autentycznym i trwałym ich fundamentem. O tym niezbędnym warunku wolności przypominał wielokrotnie w ciągu całego swojego życia – opierając się na słowach Chrystusa - bł. Jan Paweł II. Jeszcze, jako młody biskup w roku 1964, biorąc udział w obradach Soboru Watykańskiego II, skrytykował on projekt deklaracji o wolności religijnej gdyż

w jego przekonaniu niewystarczająco podkreślał on związek między wolnością i prawdą. *Bowiem wolność – mówił – jest, z jednej strony, dla dobra prawdy, ale z drugiej strony nie może doskonalić się inaczej jak poprzez prawdę. (...) Nie ma wolności bez prawdy.*

W swojej programowej encyklice *Redemptor hominis* (1979) Wielki Papież znów odniósł się do przytoczonych wyżej słów Chrystusa. *W słowach tych – pisał – zawiera się podstawowe wymaganie i przestroga zarazem. Jest to wymaganie rzetelnego stosunku do prawdy jako warunku prawdziwej wolności. Jest to równocześnie przestroga przed jakąkolwiek pozorną wolnością, przed wolnością rozumianą powierzchownie, jednostronnie, bez wniknięcia w całą prawdę o człowieku i o świecie* (RH 12).

Z kolei w encyklice *Veritatis splendor* (1993) Papież odrzucił te nurty i systemy etyczne i polityczne, które wprowadzają nowe kryteria moralnego osądu ludzkich czynów. *Nurty te – pisał - choć różnorodne, mają jedną cechę wspólną: osłabiają lub wręcz negują zależność wolności od prawdy. (...) Tylko wolność podporządkowana prawdzie prowadzi osobę ludzką ku autentycznemu dobru* (VS 34 i 84). Nerozerwalny związek pomiędzy wolnością a prawdą potwierdza Papież również w *Evangelium vitae* (1995).

## **Falszowanie prawdy zagrożeniem dla wolności i demokracji**

Falszowanie i manipulowanie prawdy przez polityków i rządzących przy wykorzystaniu różnorodnych środków przekazu jest zapewne tak stare jak historia społeczeństw uprawiających politykę. Należy tu przypomnieć, że manipulacja jest to celowe i skryte falszowanie obrazu rzeczywistości (prawdy) w świadomości jednostki albo społeczeństwa.

Zakłamany obraz rzeczywistości dotyczącej narodu czy państwa wykazuje szczególnie niebezpieczną funkcję - osłabia poczucie tożsamości i prowadzi do negatywnych zmian w strukturze tożsamości - narodowej i państwowej. Osłabia się w ten sposób znaczenie tradycji i kultury danego narodu w imię fałszywie pojętej „europeizacji” i niewłaściwie rozumianej „demokratyzacji życia”. Falszowanie prawdy prowadzi do powstawania różnorodnego kłamstw historycznych (np. znane nam „kłamstwo katyńskie”), a na gruncie gospodarczym i ekonomicznym rodzi różnorakie afery w wyniku, których cierpi całe społeczeństwo. Warto w tym miejscu przytoczyć słowa bł. Jana Pawła II wypowiedziane w siedzibie ONZ w 1995 r.: *Oderwana od prawdy o człowieku, wolność wyradza się w życiu indywidualnym w samowolę, a w życiu politycznym w przemoc silniejszego i arogancję władzy. A to stanowi szczególnie niebezpieczne zagrożenie dla reguł demokratycznych w danym państwie.*

Poprzez upolitycznione i podległe sobie media państwo przekazuje swoim obywatelom zniekształcone znaczenie pojęć „demokracja” i „wolność”. Media przedstawiają obraz rzeczywistości, w sposób jaki życzą sobie tego władze, wyolbrzymiając ich osiągnięcia i pomniejszając rolę opozycji. Używają zaawansowanych technologii, aby wywołać szum informacyjny, który ma na celu odwrócenie uwagi społeczeństwa od błędów i niekompetencji władzy. Powszechnie znane jest stosowanie tzw. „tematów zastępczych”, które wywołują wiele emocji, ale odciągają uwagę obywateli od prawdy o stanie faktycznym państwa i gospodarki. Opłacają licznych komentatorów i prowokatorów, których celem jest zakłócanie swobodnych dyskusji i medialne niszczenie „myślących inaczej”.

Nowe pokolenia, poprzez fałszowanie i zaciemnianie historii i obrazu rzeczywistości są wychowywane na osoby pełne podejrzeń i nieufności wobec tych, których myślenie jest odmienne od „wzorca” przedstawianego przez podległe władzy media. Można zaobserwować coraz bardziej powszechne zjawisko „wyłączania myślenia”, gdy ktoś poproszony o uzasadnienie swojego stanowiska, odpowiada: *tak powiedziano w telewizji! To musi być prawda!* Tak zmanipulowany człowiek bezkrytycznie przyjmuje i karmi się „medialną papką”, która jest mu serwowana w obfitości. Jednak taka postawa stoi w jawnej sprzeczności nie tylko do reguł demokratycznych, ale przede wszystkim nie jest godną postawą chrześcijanina, który jako człowiek wolny powinien zawsze dążyć do poznania prawdy,

### **Kto nie jest z nami ten jest przeciwko nam.**

Zasada ta jest powszechnie stosowana przez różnorakie totalitaryzmy. W imię „bezpieczeństwa narodowego” uniemożliwia się dostęp do mediów tym osobom, których myślenie nie przebiega w kluczu przyjętym przez władzę. W innych przypadkach pod pozorem zachowania reguł demokratycznych opozycja otrzymuje dostęp do środków przekazu jednak wypowiedzi jej członków podlegają swoistej cenzurze, wrywane są z kontekstu, a później są opatrzone odpowiednim komentarzem w myśl wytycznych rządzących. W ten sposób debata publiczna i wolność słowa jest ograniczana i ściśle kontrolowana. To powoduje, że środki masowego przekazu nie zajmują się kontrolowaniem działań władz, co jest ich zadaniem, ale to władza kontroluje media i to co jest w nich przekazywane.

Takim sytuacjom, które stają się swoistą patologią wielu państw i społeczeństw sprzeciwia się Kościół. Media nie mogą być wykorzystywane w sposób instrumentalny przez rządzący „salon”. Głównym zadaniem mediów jest oczywiście informowanie społeczeństwa, przekazywanie informacji różnego typu. Jednak *właściwym celem i zadaniem mediów - jak podkreślał bł. Jan Paweł II - jest służba prawdzie i jej obrona.*

W związku z tym, to przede wszystkim ludzie mediów muszą się zastanowić, jaki jest ich stosunek do prawdy, na ile są rzetelni w informowaniu społeczeństwa, a

na ile podlegli „salonowi”? Czym się kierują w swojej pracy: misją czy robieniem kariery za cenę fałszowania prawdy? Czy w realizowaniu powołania dziennikarskiego towarzyszy im poczucie godności osobistej? Sprawujący władzę zaś powinni pamiętać, że kiedyś ze wszystkiego zostaną rozliczeni i przez historię i przez Boga, który jest samą Prawdą.